

Post Regiment, S

Kolejny pusty dzień z kolejką pustych osób
W ich obcych oczach dokładnie widzę się
Uprzejme skurcze mięśni uśmiechem mnie otoczą
Jak ciepłe strugi moczu po plecach biją mnie
Przez noc bezsenne sny - szarość nocy
Szufłada lęków wysuwa się
Wyciąga do mnie ręce, uparcie patrzy w oczy
Już nie mam sił odtrącać, nie mogę bronić się
Boję się zostać sama, boję się nocy
W niepewnym blasku lamp za oknem widzę cię
Pragnę przedostać się całym wysiłkiem mocy
Spoconym mózgiem określam się, określam się
Świat zmienia się, już wiem że oszaleję
Świat zmienia się, przestrasza gamę barw
A rzeczy proste w zakręty dziwne kroczą
Tak trudno znaleźć drogę, powoli gubię szlak, gubię się
Boję się zostać sama, boję się nocy
W niepewnym blasku lamp za oknem widzę cię
Pragnę przedostać się całym wysiłkiem mocy
Spoconym mózgiem określam się, określam się
Znów pretensje
Głupi szantaż
Głupie groźby
Z nienawiści
Obce twarze
Twoje palce w oczy włożą
Drapią serce pazurami
Jakby nic pomiędzy nami...